

## 3 Strukturalizm

### 3.1 Językoznawstwo pozytywistyczne. Młodogramatycy

Jedną z najważniejszych szkół w dziewiętnastowiecznym językoznawstwie byli tzw. **młodogramatycy**. Działali oni w Lipsku w latach 70. XIX wieku. W zgodzie z klimatem intelektualnym epoki pozytywizmu pragnęli uczynić z językoznawstwa wiedzę równie ścisłą jak nauki przyrodnicze. Do podstawowych założeń teoretycznych, jakie przyjmowali w swych badaniach, należała **teza o bezwyjątkowości praw głosowych**. Oznaczało to, że jeśli w języku zachodzi zmiana fonetyczna w pewnym kontekście, to obejmuje ona wszystkie formy i wszystkich użytkowników tego języka. Choć teza ta nie jest dziś uważana za prawdziwą, to dzięki niej nastąpił istotny postęp w językoznawstwie, pozwoliła na badania bardziej systematyczne i ścisłe niż dotychczas.

Dla młodogramatyków przedmiotem badań lingwistycznych były procesy historycznego rozwoju języka. Reprezentowali więc oni typowe dla pozytywizmu **podejście genetyczne**. Interesowała ich geneza zjawisk językowych, starali się wyjaśnić historyczne przyczyny, które złożyły się na obecną postać poszczególnych elementów języka.

Język w ich ujęciu miał **charakter psychologiczny**, tzn. mieścił się w całości w psychice pojedynczego użytkownika języka. Podejście alternatywne, dominujące w dzisiejszych badaniach nad językiem, głosi, że język ma charakter społeczny i egzystuje w interakcji komunikacyjnej całej grupy, która się nim posługuje.

Powyższe założenia prowadziły do skrajnego **atomizmu metodologicznego**. Za przedmiot badań młodogramatycy przyjmowali konkretne akty mowy poszczególnych jednostek i zdradzali niechęć do uogólnień i ujęć generalizujących.

Tak zarysowane stanowisko, reprezentatywne dla językoznawstw pozytywistycznego, zostało poddane radykalnej krytyce przez Jana Baudouina de Courtenay oraz Ferdinanda de Saussure'a.

## 3.2 Prekursorzy strukturalizmu

W niniejszej części wykładu zostaną przedstawieni główni reprezentanci strukturalizmu: pionierzy tego stylu myślowego, jak również ich najważniejsi kontynuatorzy.

### 3.2.1 Kazańska szkoła lingwistyczna

Wspływ tzw. szkoły kazańskiej w językoznawstwie przez długie lata był niedoceniany. Jej najważniejsi przedstawiciele, a więc Jan Baudouin de Courtenay (1845-1929) oraz jego uczeń, Mikołaj Kruszewski (1851-1887) uważani są dziś za prekursorów nowoczesnego językoznawstwa, przede wszystkim w jego postaci strukturalistycznej. Pracowali wspólnie, a po przedwczesnej śmierci Kruszewskiego, Baudouin de Courtenay, jak się uważa, był skłonny swemu młodszemu koledze przypisywać wiele odkryć, do których doszli razem.

Na myślowe dziedzictwo, jakie zostawili, składa się kilka elementów. Po pierwsze odróżnili oni **lingwistykę dynamiczną** od **lingwistyki statycznej**. Lingwistyka dynamiczna, czyli językoznawstwo historyczne, ujmuje język w jego ewolucji i zmienności, formułuje prawa dynamicznego rozwoju języka. Lingwistyka statyczna dąży do odkrywania praw opisujących funkcjonowanie języka w danym momencie historycznym i traktuje go jako system niezmienny. To rozróżnienie przejął de Saussure'a pod postacią przeciwstawienia językoznawstwa diachronicznego i synchronicznego.

Baudouin de Courtenay miał również jako pierwszy odróżnić **język** od **mowy**. Język, wedle tego ujęcia, to abstrakcyjny system reguł, mowa zaś jest efektem zastosowania tych reguł. Do szczególnie ważnych odkryć owej dwójki uczonych należy wprowadzenie opozycji między **fonemem** a głoską. Termin „fonem”, wymyślony przez francuskiego lingwistę Antoine'a Dufriche-Desgenettes w roku 1873, pochodzi od greckiego słowa *fonema* („dźwięk”). Baudouin de Courtenay, pozostający pod wpływem pozytywistycznego psychologizmu, określał fonem jako „psychologiczny ekwiwalent głoski”. Za takim ujęciem kryła się intuicja, że pod różnorodnością sposobów realizacji głosek językowych musi kryć się inwariant będący podstawą różnic znaczeniowych.

Pojęcie fonemu zrobiło zawrotną karierę w humanistyce XX wieku, a na jego wzór utworzono określenia takie jak grafem, leksem, sem, mitem czy gustem. Sam Baudouin wprowadził

neologizm „morfem” na oznaczenie najkrótszego ciągu fonemów posiadającego samodzielne znaczenie.

Wypracowano wiele definicji fonemu. Nikolaj Trubiecki, reprezentant Szkoły Praskiej, wyjaśniając to pojęcie posługuje się terminem **opozycji dystynktywnej** (fonologicznej). Opozycja dystynktywna to taka różnica między dźwiękami języka, która wprowadza nowe znaczenie. Np. opozycja między a:o jest opozycją dystynktywną w polszczyźnie (kosa:kasa). Natomiast różnica między r przedniojęzykowozębowym (typowym polskim r) i r uwularnym („gardłowym”, znanym z francuskiego lub niemieckiego) nie jest w polszczyźnie opozycją dystynktywną, gdyż nie jest relewantna znaczeniowo. Fonem wg Trubieckiego to najkrótsza jednostka fonologiczna, czyli najkrótszy człon opozycji dystynktywnej.

Każdemu fonemowi odpowiada zbiór **allofonów**, czyli głosek będących jego możliwymi realizacjami w zależności od kontekstu akustycznego lub indywidualnego sposobu jego realizacji. „R” przedniojęzykowozębowe oraz „r” gardłowe to allofony fonemu [r], „d” oraz „t” to allofony fonemu „d”, które jako spółgłoska dźwięczna ulega ubezdźwięcznieniu w wygłosie (por. „kod pocztowy”).

### 3.2.2 Ferdinand de Saussure

Za inicjatora nurtu strukturalistycznego w językoznawstwie uważa się Ferdinanda de Saussure'a (1857-1913). Jego najbardziej znane dzieło, *Kurs językoznawstwa ogólnego* (*Cours de linguistique générale*), ukazało się w roku 1916, a więc już po jego śmierci. Zostało wydane przez jego uczniów na podstawie notatek z wykładów prowadzonych na Uniwersytecie Genewskim w latach 1906-1911. W dziele tym znaleźć można fundamentalne założenia językoznawstwa strukturalnego.

Na wstępie rozważań stawia de Saussure pytanie o przedmiot badań językoznawczych. Od **mowy** (*langage*) rozumianej jako ludzka zdolność odróżnia **język** (*langue*), czyli abstrakcyjny kod, oraz **mówienie** (*parole*), będące wynikiem zastosowanie języka. Język jest faktem społecznym i ma charakter abstrakcyjny. Mowa zaś to konkretna wypowiedź, która ma charakter psychiczny i zależy do specyficznych cech poszczególnego użytkownika języka. Przedmiotem badań językoznawstwa, zauważa de Saussure, jest język, tymczasem językoznawcy ograniczali się do tej pory do rozważań nad mową.

Język jest **systemem** znaków. Należy to rozumieć w ten sposób, że znaczenie poszczególnego elementu języka zależy od jego relacji do innych elementów. Język nie jest jedynym takim systemem. Ludzkość posługuje się również wieloma innymi systemami znaków takimi jak pismo, język głuchoniemych, zachowania ceremonialne czy sygnały wojskowe. Tym niemniej język ma być najważniejszym ze wszystkich takich systemów.

De Saussure przewidywał powstanie autonomicznej dziedziny wiedzy zajmującej się badaniem znaków jako takich, nie tylko językowych. Proponował nazwać ją **semiologią**, od greckiego słowa *semeion* (znak). Językoznawstwo byłoby w tym ujęciu dziedziną semiologii.

Odróżnia szwajcarski badacz językoznawstwo statyczne od językoznawstwa dynamicznego. Lingwistyka statyczna ujmuje swój przedmiot w aspekcie **synchronicznym**, a więc bada momentalny stan języka, abstrahując od czynnika chronologicznego. Ujęcie dynamiczne i ewolucyjne odkrywa aspekt **diachroniczny**, poddaje analizie zmiany języka w czasie. Aby zilustrować te dwa podejścia, de Saussure przywołuje przykład partii szachów. Synchroniczny układ figur na szachownicy tworzy system, a każda figura zyskuje znaczenie w kontekście innych figur i w zależności od swego położenia na szachownicy. Wymiar diachroniczny pojawia się, gdy któraś z figur zostanie przemieszczona. Rozgrywka posuwa się, a szachownica przechodzi w nowy układ. Podobnie jak stan szachownicy ewolucji ulega system języka. Momentalny, synchroniczny stan języka, jego reguły w danej chwili historycznej mieszczą się w świadomości zbiorowej użytkowników języka, podczas gdy ewolucja diachroniczna nie jest na ogół przez tę zbiorowość dostrzegana. Dla grupy swych użytkowników język jest niezmienny. W ujęciu synchronicznym składniki języka tworzą system, podczas gdy z perspektywy diachronii stany poszczególne języka następują po sobie i nie układają się w koherentną strukturę funkcjonującą wedle reguły.

Kolejnym ważnym spostrzeżeniem de Saussure było to, że język jest **formą**, a nie **substancją**. Oznacza to, że nie jest ważne konkretne brzmienie słowa czy głoski, ale różnice, które pozwalają dany wyraz odróżnić od innego czy zidentyfikować daną głoskę na tle zbioru wszystkich głosek. Można się bez trudu porozumieć z kimś, kto zamiast najpopularniejszego „r” przedniojęzykowozębowego wymawia „r” uwularne (gardłowe). Wynika to stąd, że fonem jest zdefiniowany w opozycji do innych fonemów, niejako negatywnie, nie zaś pozytywnie, jako naśladowanie ściśle określonego wzorca dźwiękowego. Tożsamości fonemu nie konstytuuje żaden konkretny dźwięk, ale różnica dźwięku w stosunku do innych fonemów. Owo pojęcie różnicy stanie się po kilkudziesięciu latach jednym z fundamentalnych konceptów dekonstrukcji Jacquesa

Derridy.

De Saussure zabiera głos w toczącej się od czasów starożytnych debacie między naturalizmem i konwencjonalizmem w kwestii znaków językowych. **Naturalizm fonetyczny** głosi, że brzmienie słowa jest zdeterminowane przez jego znaczenie, a więc że więź między znakiem i znaczeniem ma charakter naturalny i konieczny niczym prawo fizyki. **Konwencjonalizm** zaś to pogląd, na gruncie którego **znak językowy jest arbitralny**, a więź między brzmieniem a znaczeniem jest czysto umowna. Platoński Kratylos, prekursor naturalizmu, twierdzi, że wyrazy mają boskie pochodzenie, a więc że są przypisane przedmiotom w sposób konieczny. De Saussure, a za nim XX-wieczne językoznawstwo uważa, że znak językowy jest dowolny, że wiąże się ze swoim znaczeniem w sposób arbitralny i ma charakter konwencji. Wynika to przywołanego już twierdzenia, że język jest formą a nie substancją. Dźwięk językowy sam w sobie może mieć postać dowolną, istotne jest jedynie to, aby odróżniał się od wszystkich innych dźwięków języka.

W *Kursie językoznawstwa ogólnego* natrafiamy również na rozbudowaną teorię znaku. Znak wedle semiologii de Saussure'a składa się z dwóch części: z **elementu znaczącego** (*signifiant*) oraz z **elementu znaczonego** (*signifié*). Znaczące to, jak określa to de Saussure, „obraz akustyczny” (dźwięk), zaś znaczone to pojęcie z owym „obrazem” skorelowane. Należy podkreślić, że znak w ujęciu de Saussure'a nie wykracza poza rzeczywistość językową, a jego znaczenie wyznaczone jest systemowo: jest to miejsce znaku w obrębie systemu, jego funkcja w systemie.

Język, jak zauważa de Saussure, ma charakter liniowy, a elementy językowe sąsiadujące ze sobą tworzą syntagmy (np. „życie ludzkie”, „ładna pogoda”). Jednocześnie każdy wyraz pozostaje w relacji ze wszystkimi innymi wyrazami, które mogą wystąpić na jego miejscu i spełniać podobną funkcję lub które z nim się kojarzą (np. zamiast „życie ludzkie” może być „dola ludzka”, „los ludzki”, itd.). Ten pierwszy rodzaj relacji nazywa de Saussure stosunkami **syntagmatycznymi**, a ten drugi — **paradygmatycznymi**. Pierwsze występują *in praesentia*, oba człony widzimy jednocześnie, drugie zaś — *in absentia*, gdyż w danym momencie występuje tylko jeden składnik relacji, a wszystkie pozostałe są domyślne. Stosunki syntagmatyczne zachodzą na osi horyzontalnej, paradygmatyczne zaś — na wertykalnej. Owo podejście linearne zostanie skutecznie zaatakowane i obalone przez Noama Chomsky'ego w koncepcji gramatyki generatywnej. Chomsky wykaże, że pod ową pozorną linearnością kryją się w istocie dwuwymiarowe struktury drzewiaste.

### 3.3 Szkoły strukturalistyczne

#### 3.3.1 Praskie Koło Lingwistyczne

Działalność strukturalistów praskich ujmuje się w umowne ramy czasowe 1926-1948. Do głównych przedstawicieli tego nurtu zaliczamy Romana Jakobsona (1896-1982), lingwistę, jednego z twórców Moskiewskiego Koła Lingwistycznego, Mikołaja Trubieckiego (1890-1938), fonologa, Jana Mukařovský'ego (1891-1975), Felixa Vodičkę, Piotra Bogatyriewa, badacza folkloru, René Welleka, późniejszego wybitnego teoretyka literatury międzynarodowej sławy. Za manifest szkoły uważa się *Tezy Praskiego Koła Lingwistycznego*, które zostały zaprezentowane na I Kongresie Sławistów w roku 1929.

##### 3.3.1.1 Struktura

Według Jana Mukařovský'ego **struktura** to

„całość, która określa sobą charakter swoich elementów” (Mukařovský, 1970: 25)

Kładzie on więc nacisk na relacyjny charakter elementów struktury, które swoją funkcję uzyskują w odniesieniu do całości struktury. Przestrzega jednak Mukařovský przed popularnym postrzeganiem struktury jako całości, która jest czymś więcej niż sumą swych części składowych. Taka definicja jest za szeroka, gdyż popada pod nią również np. psychologia postaci. Dla czeskiego badacza strukturą jest np. dzieło literackie, choć nie można go ujmować w izolacji od kontekstu kulturowego, w szczególności od tradycji literackiej. Dzieło literackie ujawnia swe strukturalne sensy dopiero ujęte na tle logiki ewolucji literatury jako sztuki.

Różne dziedziny sztuki również pozostają w stosunku do siebie w dynamicznych strukturalnych relacjach, a w różnych epokach ich wzajemne relacje mogą przyjmować odmienną postać. W epoce renesansu dominowała literatura i teatr, w baroku — muzyka i malarstwo. Sztuki wpływają na siebie: zarówno różne dziedziny sztuki jednego narodu, jak i te same dziedziny sztuki innych narodów. Dlatego bardzo ważne dla strukturalistycznej metodologii badania sztuki jest badanie wpływów.

To właśnie przedstawiciele Praskiego Koła Lingwistycznego wprowadzili do nauki o literaturze termin „struktura”. Sam pionier strukturalizmu, Ferdinand de Saussure pojęciem tym się nie posługiwał: mówił o systemie językowym i o systemie znaków.

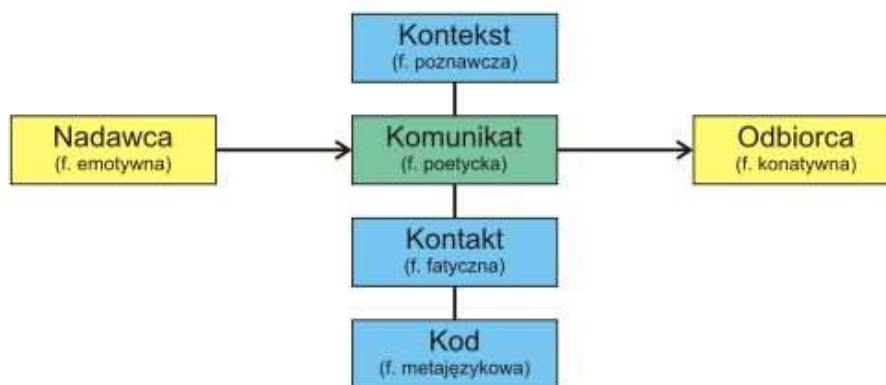
Obok założenia o istnieniu wewnętrznej struktury dzieła sztuki Mukařovský podkreśla **znakowy** charakter sztuki. Sztuka istnieje w procesie przekazywania. Dzieło sztuki jest komunikatem skierowanym przez nadawcę, artystę, do odbiorcy: widza, słuchacza lub czytelnika. Znosi przy tym tradycyjną opozycję między formą i treścią dowodząc, że każdy element dzieła sztuki może pełnić funkcję semantyczną i przekazywać znaczenia.

Trzecie z podstawowych pojęć praskiego strukturalizmu, jakie wymienia Mukařovský, to **funkcja**. Zwraca uwagę, że dzieło sztuki może spełniać różnego rodzaju funkcje społeczne: poznawczą, polityczną, wychowawczą itd. Jednak za dominującą, specyficzną dla sztuki uznaje czeski badacz **funkcję estetyczną**.

Pracownicy strukturaliści publikowali swoje prace po francusku w czasopiśmie *Travaux du cercle linguistique de Prague*. Francuszczyzna była jednym z języków ówczesnej nauki. I stanie się tak, że „pałeczka” w rozwoju metodologii strukturalistycznej przejmą właśnie myśliciele francuscy.

### 3.3.1.2 Funkcje języka

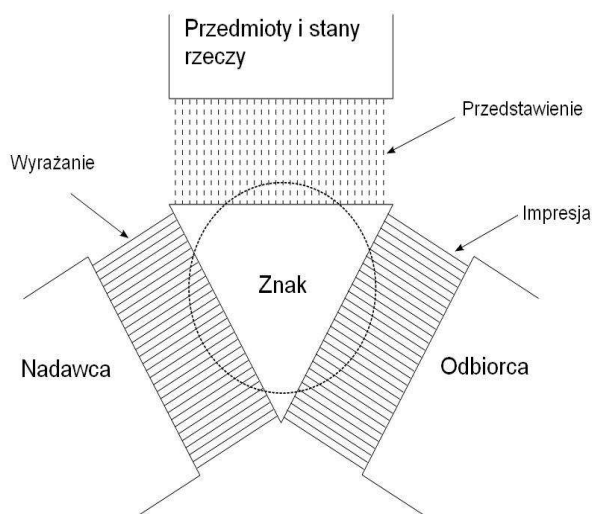
Roman Jakobson w klasycznym artykule *Poetyka w świetle językoznawstwa* (1960) przedstawia listę sześciu funkcji języka. Artykuł powstał już po historycznym schyłku Praskiego Koła Lingwistycznego, gdy Jakobson przebywał w USA, ale znakowi znakomita, klasyczną prezentacją funkcjonalnego modelu języka w duchu praskiego strukturalizmu.



Ilustracja 2: Funkcje języka wg Romana Jakobsona (źródło: Wikipedia)

Jakobson przedstawia ogólny schemat aktu mowy. Zauważa, że akt komunikacji językowej pełni szereg funkcji jednocześnie. Nawiązuje do starego pomysłu Karla Bühlera (1879-1963), który

w swojej *Teorii mowy (Sprachtheorie)* wydanej w roku 1934 przedstawia tzw. Model Organon.



*Ilustracja 3: Model Organonu Karla Bühlera (źródło: Wikipedia )*

Organon znaczy „narzędzie”, a słowa tego użył Sokrates w dialogu *Kratylos*, mówiąc, że mowa jest narzędziem do przekazywania czegoś od jednej do drugiej osoby. Bühlerowski Organon ma kształt trójkąta, którego trzy boki symbolizują: nadawcę, świat zewnętrzny oraz odbiorcę. Z każdym z tych trzech elementów komunikacji językowej związana jest jedna z funkcji języka. Są to funkcje: wyrażania (ekspresji), apelu (impresji) oraz przedstawienia (reprezentacji).

Jakobson przejmuje wymienione przez poprzednika funkcje jako funkcję emotywną (wyrażania), konatywną (apelu) oraz poznawczą (przedstawienia).

**Funkcja emotywna** to ekspresyjny aspekt języka. Dostarcza ona informacji na temat nadawcy komunikatu językowego, jego cech personalnych, jak również jego przekonań, uczuć i emocji.

Komplementarna do niej **funkcja konatywna**, aspekt impresyjny, odnosi się do tych wszystkich mocy języka, które mają charakter bezpośredniej i pośredniej perswazji wywieranej na odbiorcę w celu nakłonienia go do zmiany przekonań, wywołania w nim uczuć i emocji, a także sprowokowania go do pewnych działań.

**Funkcja poznawcza** (referencyjna) wskazuje na kontekst, czyli przedmiot lub stan rzeczy opisywany przez wypowiedź językową i definiuje jej semantykę oraz informacyjny przekaz.

Jakobson wzbogaca model Organonu o trzy dodatkowe elementy: kontakt, kod i komunikat.

Zauważa bowiem, że istnieją komunikaty, których jedynym celem jest podtrzymanie kontaktu. Są to przykłady **funkcji fatycznej**. Tę koncepcję przejmuje Jakobson od Bronisława



Malinowskiego, który wskazuje na społeczną, socjalizującą funkcję języka. Gdy pytamy kogoś o samopoczucie lub rozmawiamy o pogodzie, nie mamy często na celu przekazania informacji, ani ukształtowania postawy naszego rozmówcy, ani też indywidualnej ekspresji, ale kieruje nami chęć nawiązania i podtrzymania przyjaznego kontaktu.

Wraz z nakierowaniem na kod pojawia się **funkcja metajęzykowa**. Występuje ona np. wówczas, gdy upewniamy się, czy dobrze rozumiemy rozmówcę, gdy jako temat rozmowy pojawia się sposób jej prowadzenia lub gdy dociekamy znaczeń słów. Pojęcie metajęzyka zapożycza Jakobson z ze słownika filozoficznego Alfreda Tarskiego. Metajęzyk to język, który służy do mówienia o języku. Np. wyrażeniami metajęzyka są takie frazy jak „rzeczownik”, „czasownik”, „część mowy”, „to, o czym mówisz”, „czy mogłabyś powtórzyć?”.

### 3.3.1.3 Funkcja poetycka

Funkcją języka, która przyciąga zainteresowanie Jakobsona w największym stopniu jest **funkcja poetycka**. Pojawia się ona wówczas, gdy przekazem komunikatu jest sam komunikat, gdy nadawca skupia uwagę odbiorcy na samym komunikacie, „nastawia” na ten komunikat. Funkcja ta występuje w największym natężeniu w utworach poetyckich, ale nieobca jest i mowie codziennej. Jako przykład użycia funkcji poetyckiej mowy podaje Jakobson powiedzenie Cezara „*Veni, vidi, vici*” oraz slogan polityczny z kampanii prezydenckiej Dwighta Eisenhowera: „*I like Ike*”, w którym odnajduje chwyt stosowane przez Johna Keatsa. Poezja przenika się z mową praktyczną, a nawet językiem marketingu politycznego.

Badacz nie poprzestaje na przykładach, ale formułuje słynną strukturalistyczną definicję funkcji poetyckiej, głoszącą, że jest nią

„projekcja zasady ekwiwalencji z osi wyboru na oś kombinacji” (Jakobson, 2007:252)

Aby dobrze pojąć ową nieco enigmatyczną formułę należy przywołać de Saussure'owską koncepcję dwóch osi języka: osi paradygmatycznej oraz osi syntagmatycznej, które nazywa tu Jakobson odpowiednio osią wyboru oraz osią kombinacji. Artykulacja znaku językowego wymaga zastosowania dwóch procedur. Są to, kolejno:

1. **wybór** elementu składowego znaku językowego spośród określeń ekwiwalentnych (np. chłopiec, brzdąc, urwis);
2. **kombinacja** z elementem sąsiadującym (siedzi, biega, rozrabia).

Tworzenie wypowiedzi to selekcja jednostek językowych i ich zestawianie. Wypowiedź poetycka działające podczas wyboru kryterium podobieństwa transponuje na sposób konstruowania wypowiedzi językowej pod względem linearnym, jej oś syntagmatyczną. Kolejne następujące po sobie elementy wypowiedzi poetyckiej łączy ekwiwalencja. Istotą poezji jest powtarzalność i rytm.

Opozycja płaszczyzny wyboru i płaszczyzny kombinacji, podobieństwa i styczności zajmuje Jakobsona w analizie afazji z punktu widzenia lingwistyki, opublikowanej w artykule *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych* (1956). Wskazuje, że dwa podstawowe tropy retoryczne, **metafora** i **metonimia**, pozostają do siebie w relacji analogicznej do tej, na której opiera się opozycja binarna oś paradygmatyczna i oś syntagmatyczna. Przenośnia oparta jest na zasadzie podobieństwa, a metonimia odwołuje się do mechanizmu przyległości i sąsiedowania.

#### **3.3.1.4 Język poetycki**

Dla Jana Mukařovský'ego **język poetycki** jest jednym z języków funkcjonalnych, podsystemem języka naturalnego. Język poetycki nie musi się oznaczać ozdobnością, ani pięknem, nie musi być nastawiony na wyrażanie uczuć i emocji. Nie zawsze cechuje go plastyczność i naoczność. Niekoniecznie nosi na sobie wyraziste piętno indywidualności poetyckiej (np. w epoce klasycyzmu). Jego cechą konstytutywną jest to, że dominuje w nim **funkcja estetyczna**. Trzeba podkreślić, że nie stanowi ona o specyfice języka poetyckiego, gdyż występuje również w innych językach funkcjonalnych. W przypadku języka poetyckiego funkcja estetyczna jednak dominuje, co polega na tym, że w utworze poetyckim znak językowy koncentruje uwagę odbiorcy na swym wyrazie, na samym sobie, na swej substancjalności. Stanowi to zasadniczy wyłom wobec podstawowej, komunikacyjnej funkcji języka, która polega na przekazywaniu informacji, a zatem kieruje uwagę odbiorcy komunikatu na przedmiot lub stan rzeczy, do których wypowiedź się odnosi, nie zaś na sposób ich wyrażania.

Język poetycki podlega ciągłej ewolucji. Estetyczna wartość znaku językowego zmienia się wskutek przyzwyczajania się publiczności czytającej do danego elementu językowego, co prowadzi do powstania automatyzmu w jego odbiorze. Dlatego też język poetycki należy interpretować i oceniać w odniesieniu do tradycji literackiej, w obrębie której dany utwór powstał.

#### **3.3.1.5 Proces historycznoliteracki**

Strukturaliści prasy włączają w zakres swoich zainteresowań badawczych również historię literatury. Badają więc sztukę literacką i przynależne jej dzieła nie tylko w aspekcie synchronicznym, co dla podejścia strukturalistycznego typowe, ale i diachronicznym.

Zdaniem Felixa Vodički historia literatury zajmuje się przemianami **struktury literackiej**, niematerialnego bytu istniejącego w świadomości czytelnicy, która stanowi repertuar wszystkich możliwych elementów dzieł literackich, wszystkich konwencji literackich danej epoki. Poszczególne dzieła literackie realizują jedynie bowiem wybrane możliwości struktury. Należy je więc rozpatrywać nie w izolacji, ale na tle szeregu innych dzieł: tego samego autora, tego samego

nurtu lub tej samej epoki.

Istnieją różne przyczyny, dla których struktura literacka podlega ewolucji. Mają one przede wszystkim charakter immanentny, czyli wiążą się z właściwościami wewnętrznymi literackiej struktury i jej konkretnych realizacji w utworach.

1. Nawet najbardziej innowacyjne elementy dominujące w utworach danej formacji po pewnym czasie ulegają konwencjonalizacji, odbiorca przyzwyczaja się do nich, ich percepcja automatyzuje się. Następuje wówczas zmiana w repertuarze literackich rekwizytów, a twórcy literatury starają się przyciągnąć publiczność nowymi formami.
2. W strukturze literackiej występuje tendencja teleologiczna, zmierza ona do zrealizowania pewnego celu, jakim jest jak najdoskonalsze pełnienie funkcji estetycznej. Formy literackie rozwijają się, aby zrealizować postulaty formy doskonałej, możliwie najlepiej aktualizującej idee struktury literackiej danego czasu.